

## Tydzień IV Kościół grzeszny, święty

### Medytacja 11 Jezus powołuje grzeszników: Św. Piotr Łk 5,1-11

- 1. Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.
- 2. Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

#### Łk 5, 1-11

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie Jezusa siedzącego w łodzi i głoszącego słowo do tłumu zgromadzonego nad jeziorem. Zobacz ludzi tam obecnych. Jak się zachowują, co robią? Czy odnajdujesz siebie w tym obrazie? Jeżeli masz osobiste doświadczenie pobytu nad Jeziorem Genezaret możesz je przywołać.

**Prośba o owoc modlitwy:** W dzisiejszej modlitwie proś o doświadczenie tego, że obecność Jezusa jest źródłem pokoju, nadziei i siły. Módl się również o zaufanie Jezusowi.

**1. Wypłyn na głębię** Po nieudanej próbie połowu, Jezus każe Piotrowi wypłynąć ponownie na głębię. Piotr musi podjąć decyzję, czy mu zaufać. Stawką jest jego dobre imię. Jest przecież fachowcem i wie, gdzie i kiedy najlepiej łowić, a tu ktoś wydaje mu polecenie sprzeczne z jego doświadczeniem. Ponadto jest rozczarowany, sfrustrowany, bo przez całą noc nic nie złowili.

*Wypłyn na głębię* – to jest również zaproszenie Jezusa dla nas w codzienności. Jeżeli chcemy w naszym życiu wydać owoce, musimy przekraczać siebie, swoje przyzwyczajenia, schematy. Wychodzić ze swego małego *grajdołka* i podejmować wyzwania. Czy odkrywasz w codzienności własną głębię? Czy otwierasz się na głębię samego Boga?

**2. Na Twoje słowo zarzucę sieci** Piotr jest w stanie przekroczyć siebie i swój ludzki sposób myślenia. Przyjęcie słowa Jezusa jest ryzykiem. A jednak Piotr podejmuje ryzyko, przełamuje zmęczenie i obawę przed ośmieszeniem. *Na Twoje słowo zarzucę sieci.* Piotr jest zdolny wyjść poza granice kalkulacji, poczucie bezpieczeństwa.

W naszym codziennym życiu chęć osiągnięcia sukcesu jest niewątpliwie ważnym motorem naszych działań. Ludzka mądrość, kalkulacje, inteligencja i triki nie wystarczą, by osiągnąć sukces. Trzeba raczej w pokorze powiedzieć: *Na Twoje słowo zarzucę sieci.* Ważna jest pokora, nasza praca, duchowy wysiłek, asceza, modlitwa, Eucharystia niedzielna, kierownictwo duchowe, dobre uczynki, itd. Ale to wszystko bez zaufania stanie się woluntaryzmem i dążeniem do doskonałości, a nie świętości. Świętość wymaga pokory i odwagi porzucenia własnych kalkulacji, by zaufać Jezusowi, Jego słowu. Czy potrafisz dziś powiedzieć Jezusowi: *Na Twoje słowo?*

**3. Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił** Gdy Piotr zawiera słowu Jezusa, staje się świadkiem podwójnego cudu Jezusa. Pierwszy, zewnętrzny, dotyczy połowu, który przerasta wszelkie kalkulacje i oczekiwania. A drugi – wewnętrzny, ważniejszy – dotyczy przemiany serca Piotra. Piotr pada przed Jezusem na kolana i uznaje swoją grzeszność. Nie lęka się już ani Jezusa, ani ludzkich opinii.

*Nie bój się* – te słowa kieruje Jezus również do nas. Gdy Mu zaufamy, zawierzemy, pozwolimy zapanować nad naszymi lękami, obawami, wtedy On poprowadzi nas na prawdziwą głębię. Będziemy *łowić ludzi*. Będziemy odważnie dawać świadectwo o Jezusie i Ewangelii. Jakie są twoje największe lęki? Jakie są granice twojego zaufania?

**Rozmowa końcowa:** *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

#### Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

## Tydzień IV Kościół grzeszny, święty

### Medytacja 12 Jezus przemienia grzeszników św. Paweł 1 Kor 15, 8-10

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

#### 1 Kor 15, 8-10

**Obraz do modlitwy:** Stań przed Jezusem i opowiedz Mu kim jesteś, co robisz, jak żyjesz... a następnie spójrz na Jezusa i wsłuchaj się: co On mówi o Tobie?

**Prośba o owoc modlitwy:** W dzisiejszej modlitwie poproś o światło wiary, aby pewnie podążać za Jezusem

1. **Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży** Szaweł. Urodzony w Tarsie, doskonale wykształcony potomek wyzwolonych niewolników wychował się w religijnej rodzinie żydowskiej należącej do faryzeuszów. Gorliwość w strzeżeniu Tradycji religijnej Żydów przerodziła się u niego w nienawiść do chrześcijan, a szczególnie do Jezusa i Jego uczniów. Szaweł wiele słyszał o Jezusie i Jego nauczaniu. Jednak im więcej informacji do niego docierało, tym większa złość w nim wzbierała i tym bardziej nienawiść kierowała jego postępowaniem w stosunku do chrześcijan. Nienawiść to silne uczucie, niesie z sobą rozłam, ból, samotność i zniszczenie.

Jak reagujesz na objawy agresji w swoim środowisku, w telewizji, na ulicy?

2. **W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi**

Olśnienie. Szaweł podążający z listami polecającymi do Damaszku, aby tam walczyć z wyznawcami Jezusa „pragnie nasycić swoją żądzą zabijania uczniów Pańskich” Dz 9,1.

Jednak tuż przed celem podróży zatrzymuje go „światłość z nieba” i głos: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” Dz 9, 3.

Jakie myśli budzi we mnie postawa Szawła?

3. **za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna;**

Do Damaszku dotarł już inny człowiek. Dokonała się wielka przemiana: zamiast pewnego siebie, żądnego zabijania Szawła, do Damaszku towarzysze wprowadzili niewidomego, zależnego od innych, przemienionego Pawła.

Spotkanie z Chrystusem zmieniło jego światopogląd. Paweł uległ Światłości z nieba, został chrześcijaninem. A dzisiaj jest naszym przewodnikiem na drodze wiary, świadkiem Jezusa Chrystusa.

**Rozmowa końcowa:** Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Ojcze nasz...

**Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...**

## Tydzień IV Kościół grzeszny, święty Rz 8, 31-39

### Medytacja 13 Jezus drogą do Zbawienia – św. Ignacy Loyola Rz 8, 31-39

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

#### **Rz 8, 31-39**

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie twój spacer z Jezusem. O czym rozmawiacie? Co czujesz?

**Prośba o owoc modlitwy:** poproś o szczerzy wybór Jezusa Chrystusa jako Drogi prowadzącej do twojego zbawienia.

1. **Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?** Lęk, obawa, nieufność, poczucie niesprawiedliwości zasłaniają nam tę prawdę częściowo lub całkowicie. Dlatego zabezpieczamy w życiu różne kwestie: nasze zdrowie, dom, finanse, pokładając większą ufność w tych zabezpieczeniach niż w Bogu. Wierzmy, że są konieczne, wszak tyle okoliczności wydaje się być przeciwko nam.

Święty Ignacy przede wszystkim ufał Bogu i nigdy się nie zawiódł. Ufał i zmagał się z trudnymi sytuacjami, a nie uciekał przed nimi. Zwyciężał i wynosił z nich dobre owoce. Także ziemskie życie Jezusa nie było usłane różami: od ucieczki do Egiptu kiedy był jeszcze niemowlęciem, po oskarżenie Go o bluźnierstwo i ukrzyżowanie. Ale Bóg Ojciec i Duch Święty byli z Nim, niosąc Mu nadzieję, gdy On przyjmował kielich cierpienia.

Czy potrafię zaufać Bogu? Czy może lęki, obawy, niepewność uniemożliwiają mi to zaufanie? Jeśli tak, to dlaczego? Czy będąc nad życiową przepaścią chwytam się ocalającej ręki Zbawiciela, wierząc, że pomoże mi w trudnościach, tak jak pomógł On świętemu Ignacemu?

2. **Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?** Jezus Chrystus nie przestaje nas kochać także wtedy, gdy obciążeni jesteśmy rozlicznymi słabościami i grzechami. On już zadośćuczynił za nie swoją Ofiarą. Święty Ignacy przed swym nawróceniem był tak wielkim grzesznikiem, że dyktując autobiografię, polecił zacząć ją od momentu nawrócenia; tak dalece wstydział się swojej grzesznej przeszłości. Czy sądzisz, że Jezus Chrystus mniej go kochał przed nawróceniem? Nie, miłość Boga jest bowiem zawsze taka sama, niezależnie od naszej postawy, czyli: bezgraniczna, ufna, troskliwa, cierpliwa. Żaden grzech świętego Ignacego, nawet najcięższy, nie zniweczył miłości Jezusa Chrystusa do niego. Żaden twój grzech, nawet najcięższy, może nawet powtarzający się wielokrotnie, nie zatrzyma tej miłości. A może za bardzo wstydzisz się swoich grzechów, by prosić Go, aby wzięł cię na swoje ramiona? Jeśli tak, to dlaczego?

3. **odnosimy pełne zwycięstwo...** Na murach Pampeluny w walce z oblegającym ją wojskiem francuskim święty Ignacy poniósł klęskę jako rycerz. Zraniony przez kulę armatnią w nogę, po nieudanym jej złożeniu, był kulawy do końca swego życia, i nie mógł już być rycerzem. Podczas swej długotrwałej rekonwalescencji na zamku w rodzimej Loyoli nawrócił się. To właśnie nawrócenie okazało się jego najważniejszym w życiu zwycięstwem. Każdy moment naszej codzienności może być zarówno czasem duchowego triumfu, jak i czasem duchowej klęski, zależnym od naszej wolnej woli: chwilą, w której ulegnie się pokusie lub chwilą pokonania jej. Czy moim sztandarem jest sztandar szatana, pod którym doświadczam klęsk, czy sztandarem Boga, pod którym zwyciężam na większą chwałę Bożą? Jaki jest mój wybór? Pod którym sztandarem i dlaczego akurat pod nim chcę podążać przez życie?

**Rozmowa końcowa:** *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

**Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...**